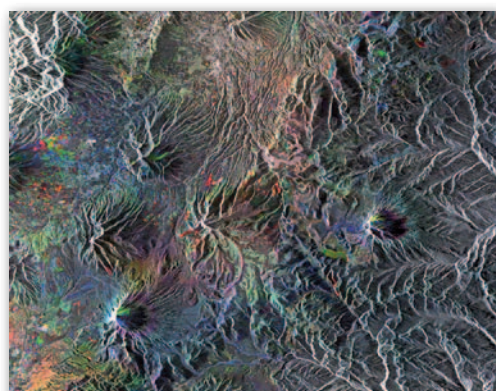


Rząd ma plan na kosmos

Wsparcie i aktywizacja krajowego przemysłu w zakresie budowy satelitów oraz pomoc w uzyskiwaniu kontraktów m.in. w ramach programów ESA i UE – to główne cele „Krajowego Planu Rozwoju Sektora Kosmicznego w Polsce na lata 2014-20”. Komitet Stały Rady Ministrów przyjął ten dokument 6 marca. Zgodnie z nim w naszej polityce kosmicznej szczególnie nacisk ma być położony na rozwijanie kompetencji polskich jednostek w obszarze technologii satelitarnych w ramach programów opcjonalnych ESA, a także unijnych, takich jak: Galileo, EGNOS i Copernicus, oraz przedsięwzięć EUMETSAT. Rząd ma się również kupić na zwiększeniu wykorzystania

technik satelitarnych dla potrzeb administracji publicznej. Resortem odpowiedzialnym za koordynację tych zamierzeń będzie Ministerstwo Gospodarki. Jednym z priorytetów jest też budowa satelity obserwacyjnego w ramach strategicznego programu Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Obecnie specjaliści prowadzą badania nad studium wykonalności budowy i wystrzelenia takiego aparatu, dzięki czemu poznamy m.in. szacunkowe koszty i możliwy harmonogram prac. Dopiero na podstawie tych analiz rząd podejmie decyzję o ewentualnym rozpoczęciu budowy pierwszego polskiego satelity obserwacyjnego.

Źródło: MG



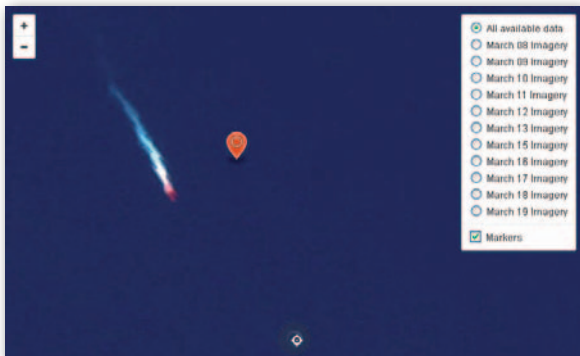
PIG pomierzy osiadanie od łupków

Państwowy Instytut Geologiczny podpisał z krakowską firmą SmallGIS umowę o wartości 1,6 mln zł na wykonanie wysokorozdzielczych zobrażeń satelitarnych SAR w paśmie X do pomiarów interferometrycznych InSAR. Dane posłużą do monitoringu osiadania terenu w miejscach, gdzie poszukiwane są złoża gazu łupkowego. Ten realizowany na zlecenie Ministerstwa Środowiska projekt obejmie trzy poligony badawcze – w powiatach lidzbarskim, puckim i lubartowskim. PIG chce kupić łącznie 180 zobrażeń – po 20 rocznie dla każdego poligonu (projekt potrwa 3 lata). Jak wykazały liczne badania, pozyskiwane z kosmosu dane interferometryczne pozwalają mierzyć deformacje dużych powierzchni z dokładnością centymetrową, a nawet milimetrową.

JK

Satelity szukają malezyjskiego boeinga

Blisko 3 mln internautów na całym świecie zaangażowało się w poszukiwania boeinga 777 linii Malaysia Airlines, który 8 marca zniknął z radarów w Zatoce Tajlandzkiej. Większość z nich korzystała z narzędzia Tomnod, w którym udostępniono wysokorozdzielcze zdjęcia satelitarne firmy DigitalGlobe. Początkowo pokrywały one 3 tys. km kw., a 18 marca obejmowały już 24 tys. km kw. Podobne narzędzie uruchomiła także firma BlackBridge – bazuje ono na zdjęciach z pięciu satelitów RapidEye. Z danych satelitarnych na szeroką skalę korzystają również służby ratunkowe. Ich efektywne pozyskiwanie umożliwia uruchomienie mecha-



zmu Międzynarodowej Karty Przestrzeni Kosmicznej i Kataklizmów. W momencie zamykania numeru na obrazach satelitarnych zidentyfikowano już kilka potencjalnych miejsc katastrofy. Mimo to ekipom poszukiwawczym wciąż nie udało się odnaleźć maszyny.

JK

Wyłonią polskiego mistrza Galileo

1 kwietnia ruszyła XI edycja europejskiego konkursu nawigacji satelitarnej, którego celem jest promowanie innowacyjnych pomysłów na wykorzystanie technologii GNSS, w szczególności systemów Galileo i EGNOS. Jak zwykle, zwycięzcy wyłaniani będą w kilkunastu kategoriach regionalnych i tematycznych. Co ważne, po rocznej przerwie wraca edycja polska. Dwa lata temu organizowała ją firma Astri Polska, a w tym roku – portal Kosmonauta.pl. Satelitarne pomysły można zgłaszać do końca czerwca br. Pula nagród przekracza 1 mln euro.

Źródło: Galileo-Masters.eu

Światowa deforestacja na żywo

Global Forest Watch (GFW) to nowy międzynarodowy projekt, który m.in. dzięki danym przestrzennym i narzędziom GIS ma pomóc monitorować lasy na całym świecie oraz promować zrównoważone zarządzanie nimi. Cele GFW mają być realizowane z wykorzystaniem m.in. danych o obszarach chronionych, sposobach administrowania lasami czy o koncesjach na ich eksploatację, a także zdjęć satelitarnych oraz informacji gromadzonych przez ochotników. Od strony kartograficznej inicjatywę

wspierają Google oraz Esri. Ta pierwsza korporacja udostępniła programy Google Maps Engine oraz Google Earth Engine, które mają analizować duże ilości danych przestrzennych (w szczególności zdjęcia Landsat). Jak zapowiada firma Google, jej narzędzia umożliwią śledzenie wylesiania nawet w czasie prawie rzeczywistym. Z kolei dzięki Esri bogate zasoby GFW zostały udostępnione na działającej „w chmurze” platformie ArcGIS Online.

Źródło: Esri, Google

Japończycy pracują nad globalnym NMT

Do marca 2016 roku japońska agencja kosmiczna JAXA chce opracować i opublikować nowy numeryczny model terenu Ziemi. Zasób ma bazować na 3 mln zobrażeń zbieranych przez satelitę ALOS (Advanced Land Observing Satellite). Dane te są obecnie przetwarzane w sposób całkowicie automatyczny z prędkością 150 tys. zdjęć/miesiąc. NMT ma mieć rozdzielczość 5 metrów i taką samą dokładność pionową. Wynikowe opracowanie ma być dostępne bez opłat.

Źródło: JAXA